PRENUMERATA MIESIĘCZNA:
Za 1 wyd. „Poran." lub „Wiecz." 440 M
Z dostawą w miejscu lub przesyłką pocztow. 500 M
Za granicą . . . . . . 650 M
Za 2 wyd. „Poran". i „Wiecz." 880 M
Z dwurazową dostawą w miejscu lub przesyłką pocztową . . . 1000 M
Za granicą . . . . . . 1250 M

NALEŻYTOŚĆ POCZTOWĄ OPŁACONO RYCZAŁTEM

CENA NUMERU POJEDYNCZEGO 20 Mk.

GAZETA WIECZORNA

wychodzi codziennie o godz. 1 po południu i o godz. 6 rano („Gazeta Poranna")

REDAKCYA: ul. Sokoła 4. I. p. P. T. Interesantów uprasza się o zgłaszanie w sprawach redakcyjnych wyłącznie między godz. 12 a 1 w poł. Rękopisów nie zwraca się. — Telefon redakcyjny Nr. 13.
BIURA ADMINISTRACYI: ul. Sokoła 4. parter, otwarte od godziny 6-tej rano do godziny 7-mej wieczór. — Telefon administracyjny Nr. 291.

Nr. 6329. Lwów, środa 29. marca 1922. Rok XIII

Projekt ustawy o objęciu władzy w Wilnie.

Zwyżka marki polsk. spodziewana

Nowe związki.

—o—

Lwów, 28. marca.

Utarło się już przyjęcie najściślejszego przyczynowego związku między przyszłą konferencyą genueńską, a tem zbliżeniem się państw Europy środkowej, które powstało w następstwie niedawnych zjazdów w Warszawie, Bukareszcie i Belgradzie.

Związek taki bezwzględnie istnieje. W tworzeniu się nowych ugrupowań międzynarodowych odegrało — może przedwczesne i fałszywe awizo genueńskie rolę zapładniającą. Ale materyały i prądy, bez których nie byłoby doszło do niczego, istniały przedtem. Istniało

pojęcie i zrozumienie konieczności wzajemnego oparcia

państw o obszarze i zaludnieniu niebezpiecznie drobnem w stosunku do sił sąsiadów. Groza przelicytowania i przegłosowania w Genui była tylko bodźcem, przyspieszającym działanie. Państwa interesowane w tem zbliżeniu zawdzięczają swe istnienie traktatowi. A tymczasem — jak stwierdził jugosłowiański minister spraw zagranicznych Ninczicz — „ci wszyscy, których interesy ucierpiały dzięki postanowieniom istniejących traktatów, postanowili w Genui uzyskać ich bezpośrednią lub pośrednią rewizyę".

Przeczucie takiej arcykłopotliwej sytuacyi, wręcz godzącej w podstawy bytu traktatów było dostatecznym powodem

do przyspieszenia realizacyi

tego, co prędzej czy później musiało przyjść do głosu.

Gros zasługi w uchwyceniu tego szczęśliwego momentu, gdy rządy i opinie pod naciskiem suggestywnej obawy skłonniejsze były do ustępstw i bardziej zgodliwe, przyznaje zagranica, nawet ta zazdrosna i zawistna — Polsce.

Przytem pełnemu uwypukleniu ulegają te naturalne warunki Polski, które ją predystynują do roli ogniwa, wiążącego grupę państw bałtyckich z Małą Ententą.

Pomijając osób, które bądź tak owocny

(Ciąg dalszy na str. 2-giej).

Projekt ustawy o objęciu władzy nad ziemią wileńską.

—o o—

Warszawa, 28. marca.

(Telef.) (m) Rada ministrów na ostatniem posiedzeniu przyjęła

projekt ustawy o objęciu władzy nad ziemią wileńską.

Projekt ten jako wniosek nagły rządu będzie wniesiony do Sejmu. Według projektu na ziemię wileńską

rozciąga się moc obowiązującą

następujących ustaw:

1) Uchwała Sejmu po objęciu władzy państwowej nad ziemią wileńską 26. marca br.

2) Konstytucya Rzeczypospolitej 17. marca 1921 wraz z ustawą z 18. maja 1921 i ustawą o tymczasowej organizacyi władz zwierzchniczych Rzeczypospolitej z 20. lutego 1919.

3) Ustawa o obywatelstwie polskiem 20. stycznia 1920.

4) O wydawaniu cennika ustaw Rzeczypospolitej z 21. lipca 1919.

5) Dotychczasowe ustawy i rozporządzenia obowiązujące na obszarze ziemi wileńskiej z chwilą wejścia w życie tej nowej ustawy pozostają nadal w mocy o ile ustawa obecna inaczej nie postanawia.

6) Upoważnia się Radę Ministrów do zniesienia wszelkich wyjątkowych ustaw i rozporządzeń jakiegokolwiek pochodzenia wydan. na niekorzyść lub dla przywilejów jakiejkolwiek narodowości lub religii.

7) Upoważnia się Radę Ministrów do rozciągnięcia na ziemię wileńską mocy obowiązującej dekretów ustaw i rozporządzeń, obowiązujących w chwili obecnej na całym obszarze Rzeczypospolitej lub w poszczególnych jej częściach. Upoważnia się Radę Ministrów do wprowadzenia odpowiednich zmian w ustawach i rozporządzeniach, obowiązujących na obszarze ziemi wileńskiej oraz do wydania przepisów przechodnich.

Rokowania genewskie nie zostały zerwane.

—o o—

Genewa, 28. marca.

(PAT.) Przedstawiciel niemiecki

Schiffer

przed wyjazdem swoim do Berlina oświadczył przedstawicielom agencyi Wolffa, że wobec podniesienia przez pełnomocnika polskiego p. Olszewskiego sprawy kompetencyi arbitra w kwestyi likwidacyi

uważa on ostatecznie rokowania za ukończone

i że teraz wypada tylko w powyższej sprawie oczekiwać wyroku arbitra. Oświadczenie powyższe zrozumiano tu jako zerwanie rokowań. Prezydent Calonder zaprzeczył tu przed przedstawicielami prasy powyższemu oświadczeniu twierdząc, że

rokowania nie zostały zerwane.

Bliska śmierć Lenina oczekiwana.

—o—

Paryż, 28. marca.

(PAT.) Wedle ostatnich wiadomości z Kopenhagi

pogorszył się stan Lenina tak dalece, że należy oczekiwać jego bliskiej śmierci.

Wszyscy przedstawiciele komunistyczni, którzy obecnie przebywali w Niemczech, zostali odwołani do Moskwy.

kierunek polityki personifikują, bądź też stwarzają go,

zasługą wieńczy się min. Skirmunta.

Ale nie tylko. Znamienny głos „Wiener Morgenzeitung" wskazuje kogoś, kto w danym wypadku **jest pratwórcą**, a min. Skirmunt tylko **zręcznym wykonawcą idei**. Pisze ten niepodejrzany zgoła o „belwederski serwilizm" organ: „**Urzeczywistnił on** (p. **Skirmunt**) w ten sposób

program Naczelnika Państwa,

który dąży do przyjaznego współżycia ze **wszystkiemi państwami kresowemi** z uwzględnieniem pewnego rodzaju hegemonji Polski".

Ten sam wreszcie dziennik, wyszczególniając korzyści, jakie przyniesie tak Polsce, jak państwom związanym z nią ten „nadzwyczaj wielki sukces" — widzi je zarówno na wypadek dojścia do skutku konferencyi genueńskiej, jak i niezależnie od niej. W Genui Francya wraz z nowym blokiem reprezentowałaby liczbę

80 milionów mieszkańców.

Jest to argument, który pozwoli i na ochronę traktatów i granic i interesów gospodarczych. Niezależnie zaś od Genui jest dokonane dzieło czemś trwalszem, aniżeli sezonowa, chwilowej potrzebie odpowiadająca konfiguracya.

Oczywiście — pod warunkiem. Ci, bez lub wbrew którym dokonało się zbliżenie państw bałtyckich, Polski i Małej Ententy — **nie śpią**. Prasa niemiecka już rzuca na nowy blok

anatemę militaryzmu,

nowych awantur, służenia celom **Francyi**. Wpływy niemieckie w państwach bałtyckich nie zaniedbują niczego, aby rozbić zawiązek związku.

Wyczekującą na razie jest postawa Anglii. Ale nie można się łudzić, że z chwilą bardzo prawdopodobnego skrzyżowania się interesów angielskich i państw wsch. europejskich padnie z niewidzialnej ręki brytyjskiej zaczyn **fermentu, który paraliżuje i rozsadza.**

A Rosya? Dziś szukająca z pozorną lojalnością udziału w bloku północnym, dziś również atakuje go w prasie i obawia się. Jutro zaś może uznać jednolitość swego „zachodnie go frontu" za fakt, który trzeba

w imię interesów własnych unicestwić

i zwartość niepożądaną dla siebie — rozbić.

Więc nie brak i nie zabraknie wrogów.

Na twórców zbliżenia nakłada to **obowiązek nieustannej czujności**. Rysy, jakieby się potworzyły, trzeba natychmiast cementować i zaglądzać. I wzmacniać spójność, w dzisiejszym stanie świeżą jeszcze i nieustaloną. Jest ona **warunkiem tak chwiejnej dotąd równowagi i pokoju w Europie wschodniej.**

Przygotowawcze prace do konferencyi genueńskiej.

Państwa muszą indywidualnie usunąć dewaluacyę. — Pomoc dla Rosyi i niezbędne reformy. — Kwestya kredytów ustalona. — Rzeczoznawcy czecho-słowaccy w Londynie.

—o o—

Leafield, 27. marca.

(PAT.) Radio. — Eksperci koalicyi na konferencyę genueńską obradowali wczoraj nad kwestyą dewaluacyi monety w Europie. Zgodzono się jednomyślnie, że każdy kraj musi przedsięwziąć kroki, by

usunąć indywidualnie dewaluacyę.

Każdy kraj musi się zdobyć na ostateczny wysiłek w tym kierunku.

Leafield, 27. marca.

(PAT.) Radio. — W kwestyi rosyjskiej doszli rzeczoznawcy

do ustalenia wytycznych,

jakich trzymać się będzie ententa przy omawianiu sprawy pomocy dla Rosyi i niezbędnych reform. Wszelkie fantastyczne wiadomości o zamierzeniach i projektach aliantów w sprawie konferencyi genueńskiej i w sprawie Rosyi należy przyjmować

z wielkiemi zastrzeżeniami.

Jedynie miarodajny będzie oficyalny komunikat rzeczoznawców, który zostanie udzielony prasie.

Leafield, 27. marca.

(PAT.) Radio. — Kwestya giełd i ich reformy oraz kredytów została ostatecznie w liniach zasadniczych ustalona przez rzeczoznawców.

Londyn, 27. marca.

(PAT.) Reuter. — Rzeczoznawcy państw sprzymierzonych zbadali dziś tekst zaleceń. Popołudniu naradzali się rzeczoznawcy oddzielnie. Przedyskutują oni jutro jeszcze raz w całości generalne sprawozdanie. Przedtem jednak zbadają szereg kwestyi dotyczących spraw wekslowych i przystąpią do sformułowania ogólnego sprawozdania konferencyi. Do Londynu przybyli rzeczoznawcy czechosłowaccy,

nie wiadomo jednak, czy będą oni zaproszeni na konferencyę rzeczoznawców.

Kanclerz Wirth nie pojedzie do Genui.

—o o—

Berlin, 27. marca.

(PAT.) „Berl. Tageblatt" dowiaduje się, że delegacya niemiecka na konferencyę w Genui razem z personalem pomocniczym składać się będzie z 80 osób. Wobec sytuacyi wytworzonej przez notę komisyi odszkodowań, **jest rzeczą wątpliwą, czy kanclerz Wirth pojedzie do Genui.**

Delegacya rosyjska gotuje się na zawziętą walkę.

Sowiety nie mogą przedwcześnie odkrywać swych kart.

—o o—

Moskwa, 27. marca.

(PAT.) „Izwiestja" zamieszczają wywiad z Cziczerinem w sprawie konferencyi genueńskiej. Delegacya rosyjska, zaznaczył Cziczerin — przygotowana jest na zawziętą walkę, jaką będzie musiała stoczyć

w obronie swych interesów.

Ententa zwołuje konferencyę rzeczoznawców w sprawach dotyczących Rosyi, nie zapraszając na nią przedstawicieli samej Rosyi. Dochodzą nas tylko luźne dziennikarskie sprawozdania z tych narad, lecz i my — zaznacza Cziczerin — nie możemy

przedwcześnie odkrywać naszych kart.

Zasadnicza postawa delegacyi rosyjskiej jest jasna. Delegacya ma bronić nienaruszalności ustroju sowieckiego, suwerennych praw Rosyi i zasad ekonomicznych Rosyi sowieckiej. Odstępstwo od tych zasad zagrażałoby

istnieniu ustroju sowieckiego.

Obecny ustrój sowiecki zupełnie nie przeszkadza nawiązaniu gospodarczych stosunków Rosyi z zachodem, które to stosunki niezbędne są dla odbudowy Rosyi i dla rozpoczęcia

regularnej wymiany towarów z zachodem.

Pierwszym etapem w dziedzinie odbudowy Rosyi winno być — zdaniem Cziczerina — uzdrowienie stosunków komunikacyjnych Rosyi i odbudowa rolnictwa drogą dostarczenia Rosyi nasion i maszyn rolniczych.

KTO BĘDZIE RUMUNIĘ REPREZENTOWAŁ W GENUI.

Bukareszt, 27. marca.

(s) (Tel. wł.) Rumunię reprezentować będą na międzynarodowej konferencyi w Genui: Prezydent ministrów Ion Bratianu, minister spraw zewnętrznych Duka, minister finansów Vintila Bratianu, upełnomocniony minister Chiriacescu, dy-

---

18

JAN WIKTOR.

NA BRUKU.

(DRUGA CZĘŚĆ „BURKA").

—o—

(Ciąg dalszy).

Walkę o samicę, najbardziej zażartą przerywano o świcie. Przed światłem zapadano w mrok...

Włóczęgi szły przez życie osaczone złością ludzką. Każda godzina, w każdym świście bata wdeptywała w serca obrazy krzywd nienawiść rozjątrzoną w spojrzeniach, rozpaloną w pulsach krwi. Od pierwszego kroku tropił ich rakarz-życie, narzucał pętlę-wzgardę, narzucał pętlę-bólu na skowyczące serce. Skopane sobaczą dolą, uciekały przed śmiercią, ale ten nieubłagany hycel dopadał ich wy czerpanych i wlókł na okopowisko. Dopiero w dole, w najłaskawszym przytułku ciszy, snu spoczynku milkły ostatnie przekleństwa, w macierzyńskie łono dobrotliwego piachu ciekły wszystkie łzy niewypłakane, pozbierane na drogach życia...

Na bruku konał ulicznik, na bruku konał pies. Śmierć zostawiła w skostniałych rysach wyraz nieprzyjednanej zawziętości, jakoby pies i człowiek poszli w to drugie życie po obrachunek ze zgrzytaniem zębów, z pięściami zaciśniętemi, z przekleństwem, aby je rzucić w oblicze tajemniczej pustki. Leżały trupy niesprzątnięte. Rano lada przechodzień z obrzydzeniem się odwracał i pluł w martwe, zamarzłe ślepia. Nikt nie spojrzał z braterskim słowem miłości na te dusze sterane, wytatrane w najohydniejszym kale życia...

Nikt nie spojrzał...

Na drugi dzień śnieg ich pogrzebywał mogiłą białą... — na drugi dzień wiatr ich opłakiwał...

Rano nowe zamiecie szły.

Wicher się zrywał, w rozmiotanej kurzawie przetaczał podmuch. Z ulicy na ulicę, od rynsztoka, do rynsztoka śpiewający gnał. Jak pijanica padał na ziemię, skowyczał, łbem bił, nagle się dźwigał, prostował gnaty i wołał w przestrzenie hukliwy, głośny. Na rogach ulic pnie drzew ramionami świstów obłapiał, kożuchem śnieżycy otulał. Chwilę kiwał się, w oddarte, nagie konary pojękiwał, targał, szarpał, łamał aż z wściekością trzasnął podkówkami, na lodzie obertasa wywinął, obrócił się w miejscu, miotnął połami zamieci, tupnął, huknął i pognał w dal. Tancerz-wicher huha! krzyczący w przestworzach, tancerz-wicher wszechświata pan — — —

A z ziemi wzbijały się w niebo burze przekleństw.

A na ziemi zdychały włóczęgi bezdomne...

Na wiosnę dopiero słońce zwłoki odgrzebywało... Ciepłem pieściło — złotymi promieniami całowało... Zwłoki umarłych leżały skurczone, przytulone do płotu. Tak psy jak i ludzie na obliczach martwych miały przygwożdżony jednaki wyraz — jednako patrzały, jednakie słowo chciały wydrzeć z piersi. Zdawało się, że w ostatniem spojrzeniu, w ostatniem tchnieniu w chwili zgonu wyssali wszystką krew ze swego serca i plunęli w świat w twarz nad twarzami, w obraz wiekuistej krzywdy.

Nad trupami wrony zakrakały. Zrywając się do ofiar na ucztę, rozwieszały czarne kiry skrzydeł. One opłakiwały śmierć straszliwem krakaniem, aby potem wpaść na bezdomnych, wydłubać oczy, wyszarpać do głębin, jakby chciały zdobyć łzy co dopiero utracone, zupełnie jak ich nieodrodny brat — — człowiek.

(C. d. n.)

rektor banku narodowego Stefanescu i adwokat dr. Rosenthal. Prócz tego w skład delegacyi wchodzi cały sztab ekspertów i personalu pomocniczego.

Kwestya zaufania dla L. George'a

Premier angielski wraca do pracy.

—o o—

Leafield, 27. marca.

(PAT.) Radio. — Lloyd George powraca jutro do Londynu, by czynić przygotowania na konferencyę genueńską. Doniesiono, że zdrowie jego znacznie się poprawiło. Tydzień obecny spędzi on na rokowaniach z poszczególnymi ministrami, a dnia 3. kwietnia postawi przed parlamentem kwestyę zaufania do jego osoby i polityki, jaką ma rozwinąć w Genui.

Turcya staje się znowu samodzielnem państwem.

Pokój między Grecyą a Turcyą ma być przywrócony.

—o o—

Paryż, 27. marca.

(PAT.) Havas. — Na wczorajszem posiedzeniu trzech ministrów spraw zagranicznych powzięto ostateczną decyzyę w sprawie bliskiego Wschodu. Według tych propozycyi

pokój pomiędzy Grecyą a Turcyą ma być przywrócony.

Turcya ma zachować niepodległość z Konstantynopolem jako stolicą. Zachowany ma być również autorytet sułtana jako głowy mahometan. Decyzya zaofiarowuje Grecyi

rekompensatę za zasługi i poświęcenia wyświadczone przez nią mocarstwom sprzymierzonym.

Uchwała przewiduje dalej ochronę mniejszości narodowych, ewakuacyę Azyi Mniejszej,

ustalenie granic, oraz demilitaryzacyę cieśnin,

jakoteż poleca Lidze Narodów udzielenie poparcia w dziele zaspokojenia życzeń Armeńczyków. Zwalnia wkońcu Turcyę

od kontroli finansowej mocarstw,

z zastrzeżeniem ochrony interesów sprzymierzonych.

Wynik prac konferencyi sanitarnej przekazany konferencyi genueńskiej.

—o o—

Paryż, 27. marca.

(PAT.) Havas. — Rada Ligi Narodów postanowiła na wniosek Polski przekazać konferencyi genueńskiej rezultaty prac międzynarodowej konferencyi sanitarnej w Warszawie.

HOŁD BIAŁORUSINÓW DLA NACZELNIKA PAŃSTWA.

Warszawa, 28. marca.

(Telef.) (m) Zjazd włościaństwa białoruskiego w Stołpcach nadesłał pod adresem Naczelnika Państwa depeszę z wyrazami hołdu i z zaznaczeniem, że zjazd widzi w Naczelniku Państwa **wielkiego obrońcę szczytnych ideałów wolności narodowościowej oraz prawdziwego demokratyzmu.**

Z DNIA.

Bohaterstwo ks. Walii.

—o—

Lwów, 28 marca.

Z przyjemnością wyczytałem w pismach angielskich, że z końcem marca ks. Walii opuszcza Indye i jedzie z wizytą do Japonii. A zrobiło mi to przyjemność nie tylko dlatego, iż dzięki jego podróży będę miał znów wiadomości z kraju pięknego i który bardzo lubię, lecz ponieważ żal mi się zrobiło ks. Walii.

Pisma angielskie nie tają, że siły tego biednego chłopca wyczerpują się. Coraz częściej zaziębia się, musi odpoczywać, schudł, rysy jego twarzy zaostrzyły się.

Naturalnie, taka reprezentacyjna, forsowna podróż jest nadzwyczaj męcząca. Obowiązki przyjęć oficyalnych są bardzo skomplikowane i różne. Na przykład — podanie ręki 900 wysłużonym oficerom w jakiejś miejscowości. Rozumie się, trzeba coś przytem powiedzieć, bodaj: Bardzo mi przyjemnie! — a choćby tylko: — Przyjemnie!

Pomyślmyż: Któż z nas zgodziłby się na to, żeby stanąć pod pomnikiem Ujejskiego na Akademickiej, przez godzinę „fundować łapę“ wszystkim przechodniom i pomrukiwać:

— Przyjemnie! Przyjemnie! Przyjemnie!

Czy to może być przyjemnie?

Zidyocieć można od takiej przyjemności a nie, wyczerpać się.

Ale trudno — musi się coś zrobić, jak się chce być królem!

A bywają recepcye znacznie trudniejsze.

Nie pamiętam już, w której to było miejscowości, przypominam sobie jednak, że uważana ona jest za niebezpieczną, i silnie dotkniętą propagandą Gandhi'ego. W dzień przybycia księcia na znak protestu wszyscy zastrajkowali. Pozamykano sklepy i fabryki, poczem — ze wschodnim brakiem konsekwencyi — strajkujący, nie mając nic lepszego do roboty, poszli powitać ks. Walii. Zrobiono arenę, do której zwaliło się około stu tysięcy ludzi i w tym olbrzym. cyrku produkował się ks. Walii, to znaczy, otoczony swą świtą dwa razy objechał arenę, tak, aby mu się wszyscy mogli przyjrzeć. Bo niema co w bawełnę obwijać. — Ks. Walii po to pojechał do Indyi, aby się tam pokazywać.

Po skończonem przedstawieniu książę wsiadł do samochodu, a wówczas dano tłumowi znak i pozwolono mu z jednej strony do samochodu się zbliżyć. Tłum jednak zerwał się z obu stron, w jednej chwili zalał arenę i morzem ludzkiem otoczył samochód księcia.

Można sobie wyobrazić, jakiego miał biedak „pietra!“

Tysiące i tysiące „czarnych“, prawda „poddanych“, ale niekoniecznie „wiernych“, tysiące ciemnych twarzy z wielkiemi oczami o połysku-

JÓZEF RENAUD. 19

ŻYWA SZPILKA.

Tłómaczyła z francuskiego dr. F. Nossig.

—o—

(Ciąg dalszy).

Zaledwie jednak przekroczył próg małego pokoju, do którego wchodziłem z pewną przykrością — mając wciąż przed sobą obraz Oskara Heckey'a, wyciągniętego na ziemi, z małą główką krokodylą, wystającą mu z karku — zaledwie przekroczył próg tego pokoju, Rozes stał się innym człowiekiem. Nie było już śladu uczonego — dyletanta — był to sportsman czujny, o naprężonej uwadze, pełen przezorności, lecz przygotowany do walki. Zdawało się, jak gdyby szukał słabych stron niewidzialnego przeciwnika, aby mu zadać cios decydujący...

Chodził po pokoju — zapomniawszy o naszej obecności — i mruczał sam dla siebie jakieś wyrazy bez związku. Wyglądał dziwnie; tak bliski nas, a jednak, jak gdyby przebywał w jakimś odległym świecie... szare jego oczy patrzały gdzieindziej — mieliśmy wrażenie — w ogrom nieskończoności... Potem nagle spojrzenie i cała istota zbliżyły się napowrót do nas — stały się ludzkiemi.

Tapety zwisały ze ścian, odarto je bowiem szukając jakiegoś tajemnego przejścia. Dywan zdjęty z podłogi leżał w kącie.

Rozes przeprowadził z nadzwyczajną szybkością badania. Na małej drabince sięgnął do sufitu, opukał go, potem leżąc na ziemi zbadał każdą szparę parkietu, otworzył okno i wygrywał swymi długimi palcami na kracie, jakby na harfie. Rozwinął dywan, wpatrywał się dość długo w ciemną plamę pochodzącą z krwi. Wreszcie zbadał przewody elektryczne i próbował gasić i zaświecić kolejno wielką lampę wiszącą. Zapytał wreszcie:

— Ten mur oddziela zapewne pokój ten od sąsiedniego domu? A okna tego domu muszą być dość blisko tego okna?

— Tak.

— Zdaje mi się, że śledztwo policyjne nie zadało sobie trudu poinformowania się u sąsiadów, czy nie widzieli lub nie słyszeli czegoś? Czy moglibyśmy się tam udać?

— Oczywiście! Policya uważała to za zbyteczne, ponieważ okno jest zakratowane i prócz tego gwoździami przybite, ucieczka oknem była więc niemożliwa.

Przyległy dom zamieszkany był przez pewnego inżyniera. P. Ducasse przyjął nas bardzo uprzejmie, przy otomanie, na której leżał starszy jego synek z zagipsowaną nogą, którą złamał przed kilku tygodniami grając w football.

— Pamiętam doskonale ten wieczór bo właśnie tego dnia mego syna spotkał wypadek w czasie gry w piłkę nożną... Wieczorem miał wielkie bóle, a muzyka która dochodziła przez mur z sąsiedniego domu sprawiała mu ulgę. Byliśmy przy nim w tym pokoju. I pomyśleć, że z drugiej strony muru stała się rzecz tak straszna! Ja z moim młodszym synkiem staliśmy przy otwartem oknie, słuchając muzyki a spojrzenia nasze mimowoli kierowały się ku oknu pańskiego pokoju. Jak pan widzi, można go stąd po części widzieć, ponieważ mur zewnętrzny tworzy tu lekki kąt... nie na tyle jednak, ażeby objąć całe wnętrze pokoju.

(C. d. n.)

jących białkach okrzyki niezrozumiałe, języki nieznane — tłum strajkujący, obcy, nieobliczalny...

Samochód zwolna posuwał się naprzód przez ciżbę.

Nie stało się nic, ale gdzieindziej do towarzyszów ks. Walji podczas wycieczki rowerami, strzelano.

Tegoż dnia po południu ks. Walji zwiedzał warsztaty kolejowe, w których pracuje 13.000 robotników. Część robotników strajkowała, wszystkim jednak pozwolono .wziąć udział w przyjęciu księcia. Młody człowiek, oprowadzany przez dyrektora, godzinę całą krążył po warsztatach wśród tłumu robotników a ponieważ, jak się to w takich wypadkach zwykło robić, szedł szybko, nigdzie nie zatrzymując się dłużej i wciąż zmieniając kierunek, świta nie mogła mu nadążyć. Gdy by kto chciał księcia zabić, potrzebował tylko rękę podnieść.

Nie stało się nic.

Ale ks. Walji oświadczył, iż dzień ten uważa za jeden z najszczęśliwszych w swem życiu.

Prasa, rozumie się, wykłada, iż tak uszczęśliwiony był bezpośrednim kontaktem z masami, słuszniej jednak przypuszczać, iż przyczyną radości było, że z tego kontaktu żywy wyszedł.

Radość musiała być wstrząsająca. Dzienniki angielskie zauważyły, iż po tych przyjęciach księciu zaostrzyły się rysy.

Z jakąż ulgą ten nieszczęśliwy młody człowiek odetchnie na pokładzie krążownika, dokoła którego zbierać się będą już nie ludzie,lecz dzikie i bezlitosne fale Oceanu!...

Ters.

ZE SPRAW RUSKICH.

O zakrwawioną koszulę Fedaka.

Lwów, 28. marca.

Dnia 22. bm. odbyła się w S. III. rozprawa przeciw drowi Fedakowi o to, że w biurze sędziego Angielskiego, w obecności dra Baltyckiego i kom. Kajdana obraził policyę, zarzuciwszy jej kradzież koszuli na szkodę młodego Fedaka. Wnosząc ze stanu, w jakim się koszula ta znajdowała, można przypuścić, że nie szło tu o jej wartość materyalną, lecz o udaremnienie sfabrykowania nowej „relikwi“ narodowej, tak jak „en gros“ fabrykuje się „męczenników“.

Ze sprawą tą złączona została rozprawa o to, że dnia 28. maja u. r. w czasie procesu dra Wani, dr. Fedak, niedopuszczony po zamknięciu rozprawy do demonstracyjnego wystąpienia, oświadczył: „To dalszy ciąg gwałtu!“

Ostatecznie dr. Fedak uwolniony został z pod zarzutu obrazy policyi, a skazany za ów „gwałt“ na 14 dni aresztu z zamianą na grzywnę w kwocie 28.000 mk.

Obie strony zgłosiły odwołanie.

Dwa jubileusze.

Irena Trapszo i Iwan Rubczak.

Lwów, 28. marca.

Jest nowy powód do skarg! Oto p. Aleksander Zacharow, dyrektor ukr. teatru we Lwowie, ogłosił list otwarty, w którym protestuje przeciw temu, że delegacyi ukraińskiej nie pozwolono podczas jubileuszu Ireny Trapszo w Teatrze Miejskim na wygłoszenie przemówienia. Za delegacyę ukr. przemówił p. Okornicki, ponieważ „nie można było ręczyć za publiczność“.

Z faktem tym małowiarogodnym i wymagającym wyjaśnienia czynników powołanych, zestawia prasa ukr. jako kontrast owacyjne przyjęcie, zgotowane delegacyi artystów polskich, prowadzonych przez p. Łowczyńskiego na jubileuszu Iwana Rubczaka. W hołdzie złożonym jego 25-letniej scenicznej pracy przez Polaków widziała publiczność — akt zbratania.

Wiadomości telegraficzne.

(Telef.) (m) **Naczelnik Państwa** powrócił wczoraj po południu ze Spały do Warszawy.

(Telef.) (m) **Premier Ponikowski** objął osobiście kierownictwo ministerstwa spraw zagranicznych w zastępstwie p. Skirmunta, który wyjechał za granicę.

(PAT.) **W dniu wczorajszym charge d'affaires rumuński** wręczył ministrowi spraw zagranicznych p. Skirmuntowi Order Wielkiego Krzyża Gwiazdy Rumuńskiej. Sekretarz ministra p. Skowroński otrzymał odznakę i tytuł oficera Orderu Gwiazdy Rumuńskiej.

(Telef.) (m) **Grupa monarchistów rosyjskich** wysłanych ostatnio z Polski przybyła do Berlina, dokąd niezwłocznie zwołano zjazd monarchistów rosyjskich, osiadłych w Niemczech.

(Telef.) (m) **Radca legacyjny Haiward** obejmie w Charkowie zastępstwo dyplomatyczne Niemiec.

(PAT.) **Generał Mardarescu** mianowany został ministrem na miejsce Bratianu, Bratianu pozostaje szefem gabinetu.

Z ruchu naukowego.

Medale Zygmunta III.

Lwów, 28 marca.

Na IV posiedzeniu Komisyi hist. sztuki w Towarzystwie naukowem lwowskiem przedstawiono rozprawę dr. M. Gumowskiego pt.: „Medale Zygmunta III“. Autor bada szczegółowo i opisuje 124 medale, żetony, donatywy i medalowe talary odnoszące się do Zygmunta III., w dużej części nieznane dotychczas zupełnie, a przeważnie dotąd niedokładnie opisane i nieodpowiednio ilustrowane. Materyał tu zebrany rzuca wiele światła na stosunki artystyczne ówczesnej Polski i stwierdza **duży rozkwit sztuki medalierskiej w Gdańsku, Poznaniu, Krakowie i Wilnie.** Autor wydobywa na światło dzienne szereg nieznanych dotychczas artystów medalierów, złotników, rytowników i przedsiębiorców menniczych, oraz podaje szereg pięknych i pierwszorzędnych zabytków z owych czasów. Niektóre z nich, zwłaszcza medale w Gdańsku wykonane i na podarunek dla dworu królewskiego przeznaczone, należą do najbardziej delikatnych i finezyjnych robót sztuki medalierskiej. Medale Zygmunta III. mimo że są traktowane jako osobna całość, stanowić będą III tom medalografii polskiej, której tomem I są „Medale Jagiellonów“ w 1906, a tomem II. „Medale Stefana Batorego“ w 1913 roku wydane.

Notatki bibliograficzne.

Lwów, 28 marca.

Janowski Ludwik prof. uniw. wil. — Wszechnica wileńska (1578—1842). Wilno 1921. Nakł. Lud. Chomińskiego. Księgarnia Stow. Naucz. Str. 61.

Limanowski B. dr. — Historya demokracyi polskiej w epoce porozbiorowej. Wyd. II. uzupełnione i rozsz. Część I. Warszawa—Kraków 1922. S. Mortkowicz. Str. 269.

Pigoń Stanisław. — **Z epoki Mickiewicza.** — Studya i szkice. Lwów — Warszawa — Kraków. Wydawnictwo Zakładu Narodowego im. Ossolińskich 1922. Str. 520.

Wojciechowski Konstanty. — Ignacy Krasiński. Wydanie II., zmienione i uzupełnione. Lwów—Warszawa—Kraków 1922. Wydawnictwo Zakł. Nar. im. Ossolińskich. Str. 179.

Truchim Stefan. — Konfederacya Dzikowska. Poznań 1921. Nakładem Drukarni Poznańskiej. Str. 148.

Wyprawa malarska na ocean Południowy.

Berlin, w marcu.

Grupa malarzy niemieckich zamierza urządzić **wyprawę na ocean południowy.** Cele wycieczki są ściśle artystyczne. Warsztaty w Laboc pod Kilonią budują specyalny okręt żaglowy, długości 25 metrów, opatrzony motorem pomocniczym. Załoga wynosić będzie 14 osób.

Wraz z artystami udaje się w podróż operator filmowy.

Podróż obliczona jest na dwa lata i ma się rozpocząć w maju b. r.

100-lecie Róży Bonheur.

Paryż, w marcu.

22. marca upłynęło sto lat od dnia urodzin jednej z najznakomitszych malarek francuskich, Róży Bonheur. O tej znakomitej malarce krąży następująca anegdota, za której autentyczność zaręcza prasa francuska. W roku 1857 wystawił w salonie paryskim malarz Dubufe portret p. Bonheur przedstawiający ją wspartą o... byka. Niebawem znalazł się nabywca — ale, gdy zapytał o cenę, zaszła okoliczność nieprzewidziana — gdyż byka malowała p. Bonheur sama, zaś pan Dubufe tylko urocza postać malarki. Ostatecznie zgodzono się na 15 franków, z których 8 otrzymała p. Bonheur — 7 zaś p. Dubufe. Dziś obrazy Róży Bonheur nie bywają sprzedawane niżej 50.000 franków.

MINIATURY.

Hanka na rozdrożu.

Przyszła do mnie Hanka z drugiego piętra i podając wtorkowy numer „Gazety Wieczornej“ spytała wstydliwie:

— Proszę pana, mogę ja do nich napisać?

Patrzę na wskazany mi inserat i czytam: „Medya jasnowidzące, telepatyczne, spirytystyczne do badań naukowych poszukiwane. Podać adres pod „Interes“ do biura ogłoszeń...“

— Moja Hanko — odzywam się do niej —

nie wiem czy miotła i rondel, któremi dotychczas władasz, rozbudziły w tobie te wszystkie własności...

— O tak — przerywa mi Hanka wybuchowo — ja się do tego inseratu w sam raz nadaję. Ja od maleńkości nawet w nocy jak ten kot widzę, na mrozie albo przy ładnym chłopcu zawsze mną telepie, a picia to też się nie powstydzę. Ino się boję wedle tego, że oni chcą badać jakiś interes... bo tak piszą w gazecie.

— Skoro się boisz, to lepiej nie pisz ani nie chodź tam. Mądrzej jest, widzieć te rzeczy z daleka, telepać się na mrozie i popijać w domu. Tak postępując, zbawisz ciało i duszę, czego ja ci życzę i widocznie twoja gospodyni także, bo wrzeszczy w ganku za tobą, jak gdyby jej kto młode wybierał.

Br.

250 rb. 20—40, karbowańce 1—2.10, hrywny 3—3.80, franki franc. 370—380, funty szterl. 17500—17600, franki szwajc. 800—820.

Złoto: 20-koronówki 15000—15100, 20-frankówki 14600—14700, 20-markówki 15300—15400, funty szterl. 14800—15000, 10-rublówki 19800—20000, dolary 3850—3870.

Srebro. Korony austr. 240—245; 5 koronówki 1260—1270; floreny 620—625; ruble 1050—1100; kopiejki 4.70—4.80; dolary ameryk. 3000—3100; połówki i ćwiartki 2750—2800; dolary kanadyjskie 2850—2900; drobne 2600—2650; leje 230—235.

JASKÓŁKI WIOSENNE.

Moskwa, 28. marca.

(AW.) W Moskwie od dłuższego czasu uporczywie szerzona jest pogłoska o mającym jakoby nastąpić

napadzie na Rosyę Wrangla,

przy pomocy dessantu na Kaukazie.

Moskwa, 28. marca.

(AW.) W guberni woroneskiej ukazała się nowa banda powstańcza.

Na czele powstańców stoi niejaki Famin, podobno były generał. Oddział składa się z piechoty i kawaleryi. Do walki z tymi powstańcami przygotowali bolszewicy specyalny oddział doborowy, gdyż kilka oddziałów czerwonych, wysłanych dla poskromienia powstańców uległo rozbiciu.

Zwyżka marki polskiej spodziewana.

—o—

Kowno, 28. marca.

(AW.) Sfery giełdowe w Kownie **spodziewają się zwyżki kursu marki polskiej**

w najbliższym czasie,

w związku ze zgodą Francyi i Belgii na udzielenie Polsce pożyczki.

KURS MARKI POLSKIEJ ZA GRANICĄ.

Gdańsk, 28 marca.

(Telef.) (m) Marka polska 8.26—8.29, przekazy na Warszawę 8.33 i pół do 8.36 i pół, przekazy na Poznań 8.33 i pół do 8.36 i pół.

Berlin, 28. marca.

(Telef.) (m) Marka polska 8 i jedna ósma do 8 i jedna czwarta, przekazy na Warszawę 8.30, noty Kriessa 8.50 gotówką, 9 czekiem.

Katowice, 28. marca.

(Telef.) (m) Marka polska 8.

Zurych, 28. marca.

(Tel. wł.) (m) Marka polska 0.13.

Genewa, 28. marca.

(Tel. wł.) (m) Marka polska 0.12 i trzy czwarte.

Londyn, 28. marca.

(Tel. wł.) (m) Marka polska 17250.

Nowy Jork, 28. marca.

(Tel. wł.) (m) Marka polska 0.0250.

Amsterdam, 28. marca.

(Tel. wł.) (m) Marka polska 0.06 i trzy czwarte.

Wiedeń, 28. marca.

(Telef.) (m) Warszawa 1.86—1.90, marka polska 1.83—1.87.

Budapeszt, 28. marca.

(Telef.) (m) W oficyalnym handlu walutowym notowano markę polską 19.50—20.50.

Praga, 28. marca.

(Telef.) (m) Warszawa 1.29—1.49, marka polska 1.29—1.49.

Z PRZEDPOŁUDNIOWEJ GIEŁDY NIEOFICYALNEJ.

Lwów, 28. marca.

Dziś rano tendencya spokojna, obrót średni, ceny trzymają się w ramach wczorajszych.

Dolary am: 3970—3980, 1-ki i 2-ki 3870 do 3880, dolary kan. 3820—3830, 1-ki i 2-ki 3720—3730, marki niem. 12.75—12.80, setki 12.40—12.50, drobne 12—12.40, leje 30—31, drobne 29.50—30, czeskie kor. 72—72.50, drobne 70—72, austr. tys. now. em. 950—960, austr tys. star. em. 2500—2600, setki now. em. 90 do 95, setki star. em. 240—250, 50 kor. 45—125, 20 kor. 18—45, 10 kor. 9—25, 1-ki i 2-ki 0.80 do 1.10, ruble 5-setki 1.70—2.20, setki 2.80 do 3.50, 25 rb. 1.60—2.10, 10 rb. 1.50—1.60, reszta drob. 0.80—1.20, dumskie tys. 35—45, dumskie

KRONIKA.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH.

TEATR WIELKI.

We wtorek o godz. 7.30 „Zamarłe oczy“, dramat muzyczny w 1 akcie D'Alberta.

TEATR MAŁY.

We wtorek, 28. marca o godz. 7.30 „Nieporozumienie“, komedya w 3 aktach G. Zapolskiej.

TEATR NOWOŚCI.

We wtorek, 28. marca o godz. 7.30 „Miliarderzy“, operetka w 3 aktach Steffana.

Program „Bagateli“ lwowskiej:

1) Część koncertowa, pp. Korwin. Dawidowicz, Neusser, Horoszyński, Wolski, Budzanowska. 2) Występ J. Krausa. 3) Duet komiczny M. Mazurkiewicz i Wolski. 4) Operetka w 1 akcie „Król dolarów“.

Lwów, 28 marca.

„Miłość Wędrowca“. Pod tym tytułem wygłosi w sali Kasyna miejskiego znany literat i krytyk p. Stanisław Dzikowski odczyt na temat: „Knut Hamsun i kobiety“. Bilety wcześniej nabywać można w księgarni Naukowej (Hotel George'a). Na godzinę przed rozpoczęciem przy kasie. Początek o godz. 8 wiecz.

Warszawskie mody wiosenne.

Styl „rycerski“. — Suknie. — Kapelusze. — Rękawiczki. — Parasole. — Torebki. — Bielizna w firmie Herse. — Szlafroki i pyjamy.

(Korespondencya własna „Gazety Wieczornej“.)

—o—

II.

Warszawa, w marcu.

Suknia luźna, nisko na biodrach opasana, święci w tym roku tryumfy. Jest w niej jakiś średniowieczny styl z czasów wojen krzyżowych i turniejów rycerskich. Czyżby kobiety, wywalczywszy już prawie wolność i swobodę, zapragnęły powrotu hołdów rycerskich, wyrażających się w szummem — „Frauendienst“ z czasów niewoli? Pracownia firmy Herse posłuszna, pięknej zresztą, modzie, wykonała szereg sukień, i to jedną piękniejszą od drugiej.

Widziałam — — a co widziałam opiszę:

Suknia z gabardiny piaskowego koloru, do pasa w drobne zakładeczki stebnowana. Zdobią ją metalowe guziczki, niby ciemne perły. Kołnierz wysoki ubrany granatowym jedwabiem. Długie rozcięte rękawy wykończone zębami a podbite również granatowem. Nisko spięty pasek złożony z ogniw metalowych z przerywkami z granatowej skóry. — Bardzo efektowna jest czarna suknia suto haftowana w egzotyczne, tatarskie motywy koralikami koloru citron, czerwonego i czarnego; wzór nabijany jaskrawo czerwonemi pastylkami. Plecy luźno wyrzucone na biodra. Dodają szyku zwisające z wysokiego kołnierza wzdłuż stanika potrójne pętle z wstążek. — Bardzo wdzięcznie wygląda suknia z niebieskiego sukna, tworząca jak gdyby wetman narzucony na spódnicę z trikotiny, w kolorze szampańskim. Rękaw rozcięty, zebrany w mankiet, nad którym wychodzi z rozcięcia klin z trikotiny. Kołnierz wysoki, tak bowiem surowo nakazuje obecna moda. Na biodrach pasek metalowy, roboty weneckiej. Piękna, w linii niewymuszona jest toaleta wieczorowa z czarnej żorżety. Luźno puszczone końce tworzą tren. Ubiera suknię wokół niewielkiego wycięcia biegnący bort popielaty, nabijany w dwa rzędy brylancikami. Zakończenie bortu stanowi długa popielata jedwabna frenzla. Na biodrach spięta jest sukna pięknymi motywami z bortu i brylantów, zakończonymi również długą frenzlą. — Do sukni tej konieczny jest płaszcz wieczorowy z panni double face. Wierzch jest koloru pawiego a spód złotego. Poniżej bioder biegnie wypustka amarantowa. Kołnierz i mankiety z ciemnego futra (skunksy).

Nic tak jednak pań nie zdobi, jak kapelusz. Przyczem tego roku równocześnie z śnieżyczkami obowiązuje — słoma. Rzecz prosta, że zapobiegliwa firma Herse do swych kostyumów i toalet wykonała też odpowiednie kapelusze. Modne są wstążki t. zw. ceratowe a więc lśniące i sztywne. Wybór kapeluszy ma firma ogromny. Oto piękny i twarzowy kapelusz z czarnych wstążek z wypustką z czerwonej borty, zdobny w pęk owoców czerwonych (śliwek). — Bardzo zgrabny jest tok z granatowej słomy okolony listkami misternie składanymi z ceratowej wstążki. — Oryginalnie wygląda tok z czarnej słomy ujęty, jak w zęby trybów, w skrzydła z czarnej ceratowej wstążki i z kokieteryjną kokardą z boku. — Nie wolno też ominąć kapelusza z czarnej, lśniącej plecini słomkowej. Zdobią go a la Mefisto dwa czerwone sztywne skrzydła, zakończone na główce płasko wyszywanymi łebkami sowiemi z czarnego dżetu.

Nie na tem jednak kończy się toaleta pań. Trzeba do tego dołączyć rękawiczki z rycerskimi mankietami, co najmodniejsze teraz. Widziałam u Hersego bardzo ładne białe i czarne rękawiczki z „szachownicą“ na mankiecie. — Pokazywano mi też piękne torebki z czerwonego safianu, z zamkami z kości słoniowej, przedstawiającymi bonzów wpatrzonych w swe nagie brzuszki. — Na grubych rączkach niskich parasoli oddają się ci bogobojni kapłani nieruchomej kontem-

EKONOMISTA.

Losy stoczni gdańskiej i warsztatów kolejowych.

Gdańsk, 27. marca.

(PAT.) Na dzisiejszem posiedzeniu komisyi handlowej sejmu gdańskiego senator Wohlmann przedstawił szczegółowy referat

w sprawie przyszłych losów gdańskich stoczni i głównych warsztatów kolejowych w Gdańsku.

Powyższe przedsiębiirstwa zamienione będą w Towarzystwa akcyjne, które tworzyć będą wspólną grupę interesów. Kapitał akcyjny każdego z Towarzystw wynosić będzie 20 milionów marek niem. w papierach. Kapitału tego dostarczą Societe de Battignoles Cravenot z miejscowości Shefield, i ośm banków warszawskich z Bankiem Handlowym na czele. Udział Polski i Gdańska w obu Towarzystwach akcyjnych wynosić będzie po 20%, reszta udziałów przypadnie w Tow. akcyjnem stoczni grupie angielskiej, w Tow. akc. warsztatów kolejowych grupie francuskiej. Rady nadzorcze obu Towarzystw tworzone będą z członków poszczególnych grup. Skład tych Rad nie został dotychczas ustalony.

Co się zaś tyczy stoczni,

prawo własności do ziemi, budynków i inwentarza przysługiwać ma wspólnie Gdańskowi i Polsce. Na oba te państwa ma być nałożony obowiązek oddania stoczni wspomnianemu wyżej Towarzystwu akcyjnemu na przeciąg conajmniej 45 lat, najwyżej 60 lat, przyczem właściwy czynsz dzierżawny nie będzie płacony. Oba Towarzystwa akcyjne będą pracowały pod kierunkiem jednego generalnego dyrektora, którym będzie prawdopodobnie prof. Noel. Grupa angielsko-francuska zobowiązuje się przeprowadzić pożyczkę obligacyjną w wysokości 300.000 ft. sterl. Oba Towarzystwa akcyjne prowadzić będą odrębne bilanse, będą posiadać odrębne fundusze rezerwowe i osobne odpisy (kopie). Straty będą pokrywane wspólnie przez oba Towarzystwa akcyjne. Dywidendy mają być wypłacane najwyżej do wysokości 10%. Z przewidzianych dochodów Polska i Gdańsk mają otrzymywać po 40% tytułem dzierżawy, jednak te kwoty nie będą wypłacane Polsce i Gdańskowi w gotówce, lecz służyć będą na pokrycie opłat, jakie Gdańsk i Polska uiścić mają za przyznanc im majątki w Gdańsku.

Większe trudności przedstawia rozwiązanie sprawy głównych warsztatów kolejowych.

Wysuwa te pretensye także i Rada portu. Międzysojusznicza komisya podziału stoi na stanowisku, że układ zawarty między Polską a Gdańskiem w Genewie dnia 23. września z. r. w sprawie głównych warsztatów kolejowych nie obowiązuje jej. Senator Wohlmann zaznaczył wreszcie, że Polska zobowiązała się zawrzeć z wspomnianemi przedsiębiorstwami układ na lat 15 w sprawie budowy i naprawy lokomotyw oraz innych materyałów kolejowych.

UMOWA KONSULARNA ROSYJSKO-NIEMIECKA.

Berlin, 27. marca.

(PAT) „Lokalanzeiger“ dowiaduje się, następujących szczegółów o rokowaniach prowadzonych przez Radka w Berlinie

w sprawie przyszłej umowy konsularnej niemiecko-rosyjskiej.

Uznane mają być trzy rodzaje przedstawicielstw rządu sowieckiego 1) dla spraw opieki nad jeńcami, 2) dla spraw handlowych, 3) dla spraw konsularnych. — Kierownicy tych trzech rodzai przedstawicielstw korzystają z prawa eksterytoryalności tak samo jak ich zastępcy. Co do innych członków misyi postano wiono, że rewizye mogą być u nich przeprowadzane dopiero po uprzedniem zawiadomieniu urzędów centralnych państwa w którem się znajdują i w obecności pełnomocnika przedstawicielstwa. O zamierzonem uwięzieniu członka przedstawicielstwa należy uprzednio zawiadomić urzędy centralne. Kierownicy przedstawicielstw mają prawo bezpośredniego komunikowania się z urzędem centralnym dla spraw zagranicznych. Wzajemnie przyznaje się przedstawicielstwom prawo wydawania paszportów, wiz oraz uwierzytelniania dokumentów dla ich współobywateli. Przebywający w Niemczech obywatele rosyjscy podlegają ustawom niemieckim. Obywatelom niemieckim przebywającym w Rosyi za legalnie wydanym paszportem poręcza się nietykalność całego ich mienia, które ze sobą przywieźli, jak również i tego, które nabyli w Rosyi.

ODPISY WSZELKICH UMÓW DLA IZBY KONTROLI PAŃSTWOWEJ.

Warszawa, 28. marca.

(Telef.) (m) Ministerstwo sprawiedliwości rozesłało do prezesów i prokuratorów sądów apelacyjnych

we Lwowie i Krakowie

okólnik z wezwaniem by nadsyłali do Najwyższej Izby względnie do Izby okręgowej kontroli państwa

odpisy wszelkich umów

bądź opiewających na sumę **ponad 10,000.000 mk.** bądź zawartych na termin dłuższy niż pół roku. Odpisy nadsyłać należy

bezzwłocznie po zawarciu odnośnych umów.

płacyi, nieczuli na dotyk dłoni niewieścich. Mały uśmieszek na wąskich, mądrych wargach — i nic więcej. Podobno jednak przynoszą szczęście!

Ale i na tem nie kończy się jeszcze toaleta pań! — — —

Przechodzimy do zacisznego salonu, gdzie w białych, oszklonych szafach kryją się skarby bieliźniane przepojone wonią perfum. Bielizna firmy Herse znana jest z wytwornego smaku. A więc linon, batysty, krepdeszyny zdobne w hafty, koronki, mereżki. Cudowna kolorowa jedwabna bielizna z haftami na tiulu; niektóre garnitury strojne w liliowe, pastelowe hafty. — A owe czepeczki z brukselskiej koronki, ręcznie haftowane i tiulowe z walansienkami! — Niemniej nęcąco wyglądają powiewne szlafroczki z krepdeszynu. Wśród szlafroków króluje jednak granatowy jedwabny, haftowany artystycznie w dziwaczne smoki chińskie a dołem zdobny w haft z cudacznych linii, niby fale morza wzburzonego. Żółta szarfa haftowana w wachlarze i motyle godna jest opasywać wysmukłe biodra najpiękniejszej z cór Mikada. — Są też u Hersego dla pań pyjamy jedwabne, z krepdeszynu, z fay de chine w kimonowym kroju.

Wszystkie te cuda, których wyliczyć zda się niepodobna, pakuje w kufry p. Herse i wiezie do Lwowa. — — — Czyż nie piękna jest wiosna — wiosna kapryśnej wymyślnej mody? — — —

Nina.

Nr. 2. i 3. Tygodnika ilustrowanego

„SPORT"

(z powodu strajku drukarzy połączone) ukażą się 31. marca i zawierać będą artykuły ze wszystkich dziedzin sportu, oraz znaczną ilość aktualnych fotografii.

Na treść numeru złożą się prace dra Orłowicza, dra Polakiewicza, kpt. Dżułyńskiego, dra Malzburga, K. Hemerlinga, fejletony literacko-sportowe Bandrowskiego, dra Tobiczyka, prof. Wacka, kpt. Połomskiego.

Bogaty dział korespondencyi ze wszystkich miast Polski. Kronika i rozmaitości sportowe. Dział szachowy.

Cena pojedyńczego numeru 80 mk. Prenumerata kwartalna 1000 mk. Adres Wydawnictwa: Lwów, Zimorowicza 5.

UŻYWANE sztuczne zęby, precyoza, złoto, srebro, klejnoty, perły, kupuje, wypłacając najwyższą wartość. 2863

STRAUCH, jubiler Lwów, ul. Legionów 29

PANIE!

Nowo otworzony magazyn i pracownia gorsetów, przyjmuje wszelkie roboty w zakres gorseciarstwa wchodzące, jako też naprawy i czyszczenia gorsetów. Napierśniki najnowszego kroju do nabycia. Ceny o 100 proc. niższe niż wszędzie. 5156

HELA BLEI, zamężna FASS
Lwów, Łyczakowska 18.

Poszukujemy

Transmisyjnego gniotownika

(Kollergang'u)

w dobrym stanie do mielenia szamotu.

Oferty z podaniem ostatecznej ceny wraz z opisem gniotownika prosimy nadsyłać pod „Gniotownik" do To... Akc. „Reklama Polska", Warszawa, ul. Jasna 10. 5144

ODCISKI, brodawki i skórę zgrubiałą na podeszwach bezpowrotnie i bez bólu usuwa „KLAWIOL" farm. labor. „Ap. Kowalski" w Warszawie, Miodowa 1. Sprzedają wszystkie apteki i składy apteczne. Hurtowna sprzedaż. Przedstawicielstwo na Lwów i Wschodnią Małopolskę f. „OZON", Hurtownia materyałów aptecznych, Lwów, Kołłątaja 8. Również hurtowo do nabycia: P. Mikolasch i Ska i Apt. Związ. Wytw. Handl. Farm. 12358

Aptekom, drogu ryom dostarcza Neo Fosfateiny Galena Dom Ajencyjno-Handlowy Mich. i Nodzeński, Kraków, przedstawiciel na Małopolskę. 4668

BACZNOŚĆ!

Biuro węglowe Hermana Rothmana ul. Jachowicza 17 przyjmuje zamówienia (wagonowo i detalicznie) na węgiel krajowy i górnośląski z najlepszych kopalń. Natychmiastowa dostawa po cenach konkurencyjnych. 2838

Hallo! Dokąd?

Spieszę do WASHINGTONU, ul. KOPERNIKA 22. Tam przyjmuje się w komis, kupuje i sprzedaje okazyjnie różne przedmioty. 5249

RABKA

Willa „IGNACÓWKA"

pensjonat I. LETYNSKIEJ

odnajmuje pokoje z całem utrzymaniem na wszystkie 3 sezony. Zgłoszenia listowne i zapytania przyjmuje zaraz 5234

I. Letyńska, Kraków, Lechanowskiego 18.

FABRYKA MASZYN ROLNICZYCH

„ODLEW"

Kraków, Grzegórzki 3175

przyjmuje wszelkie roboty wchodzące w zakres odlewnictwa, obróbki metali, jak tokarskie, ślusarskie itd., po cenach jak najprzystępniejszych.

REMONTY wszelkich **MASZYN** i urządzeń fabrycznych uskutecznia najtaniej i sumiennie 2871

Fabryka Bracia Malinowscy i Ska
Lwów, ul. Lwowskich Dzieci 56 — Telefon 325.

Majątek rycerski

1700 mórg z gorzelnią w powiecie Mogilnickim pod korzystnemi warunkami zaraz do nabycia. Spieszne zgłoszenia reflektantów przyjmuje: Drwęski i Ska. Dom Handlowy Poznań, ul. św. Marcin 41.

Telefon 1857. — — Adres telegraficzny — — Transpol-Poznań. — — 5214

HURTOWNIA KOLONIALNA

we Lwowie, ul. Kl. Tańskiej 3.
poleca po cenach fabrycznych
ZAPAŁKI „BŁONIE", Cykorę „GLEBA", MASŁO MIODOWE, GRZYBY SUSZONE, ŚLIWKI SUSZONE, HERBATY, MARMELADĘ, MARGARYNĘ, ŚLEDZIE ZW.J. i inne towary kolonialne oraz KAWĘ KNEIPPA SŁODOWĄ.
P. T. stałym odbiorcom wysyła się cenniki bezpłatnie i opłatnie. 4928

Spółka Akc. „ŻEGLUGA POLSKA"

5245 **Kraków, Rynek Główny 19.**

:: posiada do sprzedania ::

2 lokomotywki na rozpiętość toru 600 mm.
900 mtr. toru kolejkowego profil 90/17.9
2 zwrotnice
2 wag pomostowe do udźwigu około 20000 kg.
Na żądanie służymy szczegółowemi ofertami.

---

5 do 10 wagonów

ziemniaków jadalnych

codziennie załadować może 5164

„PŁUG" Dom rolniczo-handl.
Lwow, Długosza 1. Telefon 185.

Dzierżawę

folwarku 520 morg., blizko stacyi i Lwowa, obsiewy, budynki, gleba pierwszorzędna, — lub drugiego folwarku 250 morgów, jak powyżej, zaraz odstąpię, ewentualnie przyjmę spólnika z kapitałem do większego. 2869

MAIEWSKI ul. WINCENTEGO POLA 1. 3., II. p.

Marmeladę

czysto jabłeczną, niebarwioną twardo zgotowaną na żółtym cukrze beczułka cztery kilo netto Mk. 1750. — Skrzynka dziesięć kilo netto Mk. 4000 dostawia opłatnie do każdej miejscowości poczt. parowa fabryka

Stanisław Gurgul
Jarosław. 524

Ma do sprzedania

Gospodarstwa

z dodrą ziemią i zabudowaniem z kompletnym żywym i martwym inwentarzem 1200 mórg, 1200 mórg, 2 gospodarstwa a 1 0 mórg, 800 mórg, 650 mórg, 303 mórg, 232 morgi, 200 mórg, 180 mórg, 170 mórg, 90 mórg, 87 mórg, 72 morgi, 86 mórg, 52 morgi, 41 mórg, 40 mórg i t. p.

Zakłady przemysłowe

kilka większych warsztatów z domami ślusarsko-kowalsko-kołodziejskie z kompletnem urządzeniem, młyn parowy, wielka cegielnia z kilkudziesięciu morgami ziemi, wiatrak najnowszego systemu na dwie pary walców z bardzo dobrym gruntem i z inwentarzem żywym i martwym, **letnisko w okolicy Warszawy,** wielka cukiernia kabaret z własną piekarnią, 2 destylacye, 5 droguery, 2 apteki, 3 fryzyernie, kamienica wraz z piekarnią, kamienica z obszernem zabudowaniem, z składem cygar, składem papieru, z zakładem fotograficznym i drukarnia z całym urządzeniem, wszystko razem. Hotel z gospodarstwem.

Objekta miejskie.

2 kamienice w śródmieściu Krakowa, jedna z największych kamienic w Częstochowie, 18 kamienic w Poznaniu, 3 wille, budynek pofabryczny w Łodzi i t. d.

Specyalne:

Fabryka cygar i tytoni z własną eksploatacyą, fabryka i pracownia metalu i wyrobów części samochodowych, pierwszorzędny kinematograf w Warszawie z 200.000 marek dziennego targu, interes zbożowy z obszernemi zabudowaniami i spichrzami bardzo dobrze prosperujący. Letnisko w lecznicze) okolicy Warszawy, kamienica w najpiękniejszem położeniu miasta Poznania z 22 balkonami i inne objekta. Wielki wybór ruchomości i nieruchomości tak miejskich jak i wiejskich. Hotele, fabryki, warsztaty etc.

Lokuje kapitały i wyrabia pożyczki, pośredniczy w kraju i zagranicą, przeprowadza wszelkie zamiany krajowo zagraniczne i takowe ma do dyspozycyi. Zakupuje na własny rachunek i ułatwia transakcye wszelkiego rodzaju w zakres pośrednictwa wchodzące. Oferty takowe zgłaszanie uprasza 5195

Wszechpolska Agencya

Pośrednictwa

Poznań, ul. Długa 5. — Tel. 2834.

Interesentów tak sprzedających jak i kupujących uprasza się zwracać z całem zaufaniem pod powyższem adresem.

Reprezentacya we wszystkich większych miastach w kraju i za granicą.

WIĘKSZA ILOŚĆ

UPRZĘŻY CHOMATOWYCH

z żółtej skóry, nadzwyczaj solidnie wykonanych jest do sprzedania **(Na parę koni za 65.000 mkp.)**

Szczególnie nadają się do użytku w komunikacyi kołowej przemysłu spedytorskiego, naftowego, gorzelnianego itd. jako też dla właścicieli dóbr, większych rolników i t. p. 5069

Wiadomość: **KRZYSZTOFOWICZ**
Lwów, Sokoła 4, II. p.

AKORDANT
do kamieniołomów

5280

z własną partyą robotników poszukiwany na korzystnych warunkach przez firmę „CUNIÓW" wapienniki, kamieniołomy i cegielnie, Spółka z ogr. odpow. we LWOWIE, LEGIONÓW 1, I. p.

PO CENACH ZNIŻONYCH!!

KOŁDRY, materace, poduszki, pierzyny, prześcieradła, poszewki, sienniki, wkłady sprężynowe poleca najtaniej 5117

Kaz. Skibiński, Lwów, Kopernika 4. 5180

53 Zwyczajne
Walne Zgromadzenie
Towarzystwa powroźniczego w Radymnie

odbędzie się dnia 4. kwietnia 1922 r. (we wtorek) o godz. 3 po południu, a o 4-tej bez względu na ilość członków w lokalu Towarzystwa powroźniczego. 5250

PORZĄDEK DZIENNY:

1) Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
2) Sprawozdanie z czynności za rok 1921.
3) Zamknięcie rachunków za rok 1921.
4) Sprawozdanie komisyi rewizyjnej z ewentualnem wnioskiem na udzielenie Dyrekcyi absolutoryum.
5) Wniosek Rady Nadzorczej co do rozdziału zysku.
6) Wybór 2 członków Rady Nadzorczej.
7) Wybór komisyi rewizyjnej na rok 1922.
8) Zmiana firmy Towarzystwa.
9) Zmiana statutu a m. § 53 i 58.
10) Wnioski członków.

Rada Nadzorcza Towarzystwa powroźniczego w Radymnie
Stowarzyszenia zarej. z ograniczoną poręką.
Prezes: Stanisław Kisielewski.



Crème Miaflor biały nie tłuszczący, działa korzystnie na utrzymanie zdrowej płci.
Pudry Maryla i Miaflor mało widoczne, przylegające, silnie perfumow., chronią twarz od skutków zmian temperatury.
Lotion Miaflor powszechnie znany środek na porost włosów.
Emaille Miaflor niezrównany środek daje silny długotrwały połysk, wzmacnia paznokcie.
Przemysławka w jakości niedościgniona woda kolońska.
Przemysławka kwiatowa w 6-ciu zapachach. Używa się jako wodę toaletową i dodatek odświeżający do wody.
Perfum Maryla silny, trwały i słodki.
Róża polska, perfum polskiej damy, naturalny zapach świeżej róży.
Hezadont pasta i eliksir, chronią jamę ustną i zęby od zakażenia.
5058

Wszędzie do nabycia.
Henryk Żak, Poznań,
Fabryka perfum i kosmetyków.

PRZEMYSŁ
KRAKÓW, ŚW. KRZYŻA. 1.
TELEFON-2348.



5036

Redakcya rękopisów nie zwraca

Mieszkanie
w Krakowie 4 pokoje z komfortem w śródmieściu zamienię na takie same lub większe we Lwowie. Zgłoszenia pisemne pod „Mieszkanie we Lwowie" do „Ruchu", Kraków, Szczepańska 9. 5227

Reklama jest dźwignią Handlu i Przemysłu

Ważne dla miejsc kąpielowych i klimatycznych
rzeźby z drzewa i różne artystyczne drobiazgi jak:

Toporki, Rozcinacze, Kasetki, Kałamarze :: Ramki, Talerze rzeźbione, Figurki artystyczne i t. p.

w ogromnym wyborze po konkurencyjnych cenach poleca hurtownie:

„POLONICA" Sp. z ogr. odpow. w Krakowie ulica Loretańska l. 8. 5235

Oferty na żądanie.



5042

PIERWSZY POLSKI WYRÓB!

PIŁY
gatrowe, lasowe (owalne i proste), taśmowe — I a jakości wyrobu 5194

Pierwszej Polskiej fabryki pił gatrowych, lasowych i taśmowych

Dostarcza hurtownie firma:

PRZEMYSŁ Kraków, św. Krzyża 1. Tel. 2348

CZEKOŃSKI i SPÓŁKA
BIURO TECHNICZNO-HANDLOWE
Lwów, ulica Wałowa liczba 11.

Dział budowlany: Cement, gips, wapno. Cegła, dachówka, okucia wszelkiego rodzaju. Papa, gonty. Roboty stolarskie.

Dział maszynowy: Urządzenia tartaków, młynów, cegielń. Motory, Lokomobile, Maszyny parowe. Pasy transmisyjne i wszelkie inne artykuły techniczne. 5199

NASIONA WARZYWNE
NASIONA KWIATOWE
NASIONA ROLNE

pierwszorzędnej proweniencyi poleca na sezon wiosenny

Skład nasion: Radziwiłłowska 19, Telefon 364. — **„POMONA"** — Szkółka: Warszawska 75 za rog. Warsz.

4976 b

Spółka z por. ogr.

Prosimy żądać cennika nasion. **W KRAKOWIE.** Prosimy żądać cennika nasion.

Nakładem „Spółki akcyjnej wydawniczej". Drukiem Spółki druk. „Prasa" ul. Sokola 4.
Redaktor naczelny JERZY KONARSKI. Odpow. redaktor: MARYAN MACHALSKI.